



Franciszkański kącik zielarski

Herbarium św. Antoniego
o. Erwin Urbaniak tel: 501-630-942

BALSAM JEROZOLIMSKI® DLA DZIECI

Składniki zawarte w preparacie wspierają właściwe funkcjonowanie układu oddechowego i odpornościowego, łagodzą podrażnione gardło, krtań oraz struny głosowe, ułatwiają odszkuszanie.

Właściwości najważniejszych składników preparatu:

Czarny bez – pomaga łagodzić przeziębienie i kaszel,
Prawoślaz – wpływa korzystnie na gardło
Lipa – wspiera funkcjonowanie układu oddechowego i immunologicznego, ułatwia odszkuszanie,
Porost islandzki - tworzy ochronną powłokę na błonie śluzowej gardła o właściwościach nawilżających
Tymianek – pomaga utrzymać w zdrowiu górne drogi oddechowe, wspiera układ odpornościowy. posiada właściwości antyoksydacyjne, Dziewanna – wpływa łagodząco na drogi oddechowe i wspomaga naturalną odporność organizmu,
Dla dzieci powyżej 3. roku życia i dorosłych.

Cena - 30 zł

BALSAM JEROZOLIMSKI FORTE

to unikalna receptura składająca się z jedenastu dobranych ziół wzbogaconych kwasem L-askorbinowym.

Właściwości najważniejszych składników preparatu:

- * Balsamowiec mirry – działa przeciwbólowo i przeciwzapalnie,
- * Czarny bez – tradycyjnie stosowany jako środek napotny,
- * Porost islandzki – nawilża i osłania błonę śluzową,
- * Dziewanna – działa wykrztuśnie,
- * Rumianek – działa przeciwzapalnie,
- * Lipa – ułatwia odkrztuszanie,
- * Tymianek – łagodzi kaszel,
- * Melisa – wspomaga odporność,
- * Pąki sosny – ułatwia oddychanie,
- * Podbiał – łagodzi górne drogi oddechowe,

Cena - 30 zł

Wydawca Gazetki Franciszkańskiej:
O.dr Erwin Stanisław Urbaniak OFM
tel: 501-630-942



Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port
I Niedziela Wielkiego Postu
26 lutego 2023

NR 1

Msza św.
NIEDZIELA:
8.00,10.00,12.00,16.30

Msza św.
Dni powszednie:
7.30,18.30



Ewangelia według św. Mateusza (4, 1-11)

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». Lecz On mu odparł: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”».

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: „Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”».

Odrzekł mu Jezus: «Ale napisane jest także: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”».

Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”».

Największym sukcesem diabła jest to, że uznaje się, iż go nie ma. To powiedzenie słyszane wielokrotnie, tyle samo razy oznajmia prawdę o tym jak niebezpieczne jest dla człowieka samodecydowanie o tym co dobre a co złe. Odrzucenie istnienia „głównego sprawcy grzechu” ma kolosalne skutki dla życia ludzi stworzonych na obraz i podobieństwo dobrego Boga. Natomiast uznanie istnienia szatana staje się początkiem refleksji, a często i nawrócenia.

Święty Paweł opisuje sposób pojawienia się grzechu na świecie i sposób jego zgładzenia. Koncepcja Adama i Nowego Adama – Chrystusa jest dla niego prawdą tak pewną, jak doświadczenie osobistego nawrócenia. Apostoł głosi prosto z serca, że zbawienie jest możliwe i że jest nim Jezus Chrystus. Wiara w Syna Bożego: oto zadanie dla nas z drugiego czytania.

Chrystus dopuszcza na siebie kuszenie szatana i rozprawia się z nim w potrójnej próbie podchwycenia Go na egoizmie. Jezus mocno opiera się na Ojcu i nie dopuszcza uległości diabłu. Ten sięga po najprostsze powody wabiące człowieka do grzechu: pazerność, nieposłuszeństwo, pycha. Pełne zaufanie Bogu, pomimo pozorów dobra oferowanych w łatwy sposób drogą grzechu: oto zadanie dla nas z Ewangelii.

Dawno, dawno temu, na oceanie istniała wyspa, którą zamieszkiwały emocje, uczucia oraz ludzkie cechy - takie jak: dobry humor, smutek, mądrość, duma; a wszystkich razem łączyła miłość.

Pewnego dnia mieszkańcy wyspy dowiedzieli się, że niedługo wyspa zatonie.

Przygotowali swoje statki do wypłynięcia w morze, aby na zawsze opuścić wyspę.

Tylko miłość postanowiła poczekać do ostatniej chwili.

Gdy pozostał jedynie maleńki skrawek lądu - miłość poprosiła o pomoc.

Pierwsze podpłynęło bogactwo na swoim luksusowym jachcie. Miłość zapytała:

- Bogactwo, czy możesz mnie uratować ?

Niestety nie. Pokład mam pełen złota, srebra i innych kosztowności.

Nie ma tam już miejsca dla ciebie. - Odpowiedziało Bogactwo.

Druga podpłynęła Duma swoim ogromnym czteromasztowcem.

- Dumo, zabierz mnie ze sobą ! - poprosiła Miłość. Niestety nie mogę cię wziąć!

Na moim statku wszystko jest uporządkowane, a ty mogłabyś mi to popsuć... - odpowiedziała Duma i z dumą podniosła piękne żagle.

Na zbutwiałej łódce podpłynął Smutek.

- Smutku, zabierz mnie ze sobą ! - poprosiła Miłość, Och, Miłość, ja jestem tak strasznie smutny, że chcę pozostać sam.

- Odrzekł Smutek i smutnie powiosłował w dal.

Dobry humor przepłynął obok Miłości nie zauważając jej, bo był tak rozbawiony, że nie usłyszał nawet wołania o pomoc.

Wydawało się, że Miłość zginie na zawsze w głębiach oceanu...

Nagle Miłość usłyszała: - Chodź! Zabiorę cię ze sobą ! - powiedział nieznajomy starzec. Miłość była tak szczęśliwa i wdzięczna za uratowanie życia, że zapomniała zapytać kim jest jej wybawca.

Miłość bardzo chciała się dowiedzieć kim jest ten tajemniczy starzec.

Zwróciła się o poradę do Wiedzy.

- Powiedz mi proszę, kto mnie uratował ?

- To był Czas. - Odpowiedziała Wiedza.

- Czas ? - zdziwiła się Miłość. - Dlaczego Czas mi pomógł ?

- Tylko Czas rozumie, jak ważnym uczuciem w życiu każdego człowieka jest Miłość.

- Odrzekła Wiedza.

Jesteś zmęczony i bez radości?

Dałeś się przygnieść

licznym kłopotom i trudnościom,

tak że uciekła z ciebie cała energia,

zapał, chęć życia?

Czyżby nie zależało ci już specjalnie na życiu,

czyżby cała radość uleciała

z powodu głębokich ran w twoim sercu?

Nie traktuj tego aż tak poważnie,

spróbuj znów wziąć się w garść!

Nie za pomocą alkoholu i środków odurzających,

które tylko potęgują ból.

Poszukuj w spokoju światła, prawdy, pokoju.

Poszukuj Boga. Jeśli będziesz Go szukać,

wszystko będzie dobrze.

Każdego wieczora opróżniaj swoją głowę,

tak jakbyś musiał wykonywać codzienne obowiązki.

Wyrzuć wszystkie czarne myśli,

wszlłą zgorzkniałość, wszelki pesymizm,

I poproś Boga, by w ciszy nocy

przeobraził cię wewnętrznie,

by napełnił cię nową energią,

optymizmem I ochotą dożycia.

I zdziwisz się, że wkrótce znów będziesz się

rano budzić jako nowy człowiek.